

Brytyjskie splamione ręce i ciągły koszmar Sudanu

25 kwietnia 2025

Rząd Keira Starmera ogłosił w zeszłym tygodniu dodatkowy pakiet pomocy dla Sudanu w wysokości 120 milionów funtów. To kwota całkowicie niewystarczająca i hipokrytyczna, aby ukryć współudział Wielkiej Brytanii w ludobójstwie dokonywanym przez paramilitarne Siły Szybkiego Wsparcia (RSF) oraz nie zadośćuczynić trwałym skutkom brytyjskiego kolonializmu i imperializmu, pisze Claudia Webbe.

Od kwietnia 2023 roku ponad 12 milionów ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów, połowa kraju cierpi z powodu ostrego głodu, a widmo klęski głodu nawiedza ziemię. W Darfurze, Chartumie i w każdej zniszczonej wiosce ludzie jedzą karmę dla zwierząt, by przetrwać. Niektórzy piją gorącą wodę, by zagłuszyć ból głodu. Setki umierają każdego dnia, niewidocznie i niesłyszalnie.

Sekretarz spraw zagranicznych David Lammy, ogłaszając nowy pakiet pomocy, zaatakował rządy światowe za „odwracanie wzroku” od „brutalnej wojny” w Sudanie. „Dwa lata to zdecydowanie za długo – brutalna wojna w Sudanie zdewastowała życie milionów, a mimo to znaczna część świata wciąż odwraca wzrok” – powiedział. Tymczasem rząd Starmera dąży do bliższych więzi z Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), głównymi sponsorami i dostawcami broni dla RSF, oraz z Arabią Saudyjską, która wspiera Sudańskie Siły Zbrojne (SAF). Ta rażąca hipokryzja jest nie do przyjęcia. Jak Wielka Brytania może mówić o pomocy humanitarnej, wspierając kraje, które podsycają konflikt?

Sudan to największy kryzys humanitarny na świecie, a jego obywatele płacą cenę za bezczynność społeczności międzynarodowej. Dla Polaków, którzy pamiętają własne

historyczne zmagania i wspierają organizacje takie jak Polska Akcja Humanitarna, pomagająca ofiarom kryzysów w Afryce, los Sudanu powinien być wezwaniem do działania. Skala cierpienia jest porażająca: według ONZ 24,6 miliona ludzi – niemal połowa 50-milionowej populacji Sudanu – nie ma wystarczającej ilości jedzenia. W Darfurze, gdzie klęska głodu dotyka około 637 000 osób, RSF jest oskarżane o ludobójstwo, w tym mordowanie cywilów i gwałty na kobietach z grup niearabskich w ramach „czystek etnicznych”. SAF również dopuszcza się ostrzałów obszarów cywilnych.

Historia brytyjskiego zaangażowania w Sudanie jest pełna przemocy. W XIX wieku Imperium Brytyjskie narzuciło kontrolę nad Sudanem, eksploatując jego zasoby i pozostawiając spuściznę podziałów etnicznych i gospodarczych, które do dziś podsycają konflikty. Bitwa pod Omdurmanem w 1898 roku, gdzie brytyjskie wojska zmasakrowały powstańców, była aktem kolonialnej brutalności. Współczesna polityka brytyjska, wspierająca reżimy dla krótkoterminowych korzyści geopolitycznych, kontynuuje tę imperialistyczną mentalność.

ZEA, kluczowy sojusznik Wielkiej Brytanii, odgrywają haniebną rolę. Raport ONZ z tego roku, potwierdzony przez źródła w Sudanie, wskazuje, że ZEA dostarczają broń RSF w zamian za dostęp do sudańskich rezerw złota. Choć ZEA zaprzeczają tym informacjom, dowody są przytłaczające. Arabia Saudyjska, kolejny partner brytyjskiego rządu, wspiera SAF, tworząc sytuację, w której obie strony konfliktu są uzbrajane przez sojuszników Zachodu.

Kobiety w Sudanie płacą szczególnie wysoką cenę. Jak donosi Iman Hamad z Sudańskiego Związku Kobiet, obie strony konfliktu dopuszczają się wobec kobiet i dziewcząt przemocy seksualnej, gwałtów i handlu ludźmi. Od kwietnia do grudnia 2023 roku odnotowano ponad 189 przypadków gwałtów, z czego 81 zakończyło się śmiercią ofiar. Dla polskiej opinii publicznej, zaangażowanej w walkę z przemocą płciową, te doniesienia powinny być wstrząsające.

Sudan nie jest zapomnianym kryzysem – jest ignorowany. Inne konflikty, jak wojna na Ukrainie czy w Gazie, przyciągają więcej uwagi mediów, ale Sudan zasługuje na pilną reakcję. Polska, która w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wielokrotnie podkreślała potrzebę ochrony cywilów, powinna odegrać kluczową rolę w tej debacie. Potrzebne są nie tylko fundusze, ale także zdecydowane kroki wobec państw podsycających wojnę oraz wsparcie dla sudańskich Komitetów Oporu, walczących o sprawiedliwość i demokrację.

Rząd Starmera próbuje oczyścić swoje sumienie symbolicznymi gestami, ale 120 milionów funtów nie zmyje plam z brytyjskich rąk. Prawdziwe zadośćuczynienie wymaga uznania historycznych i współczesnych win, zaprzestania współpracy z krajami finansującymi wojnę oraz wsparcia dla sudańskiego ludu w walce o wolność od przemocy i wyzysku. Dopóki to się nie stanie, koszmar Sudanu będzie trwał – a świat, w tym Polska, nie może odwracać wzroku.

Autorstwo: Claudia Webbe

Tłumaczenie: Adam Północny

Źródło zagraniczne: [MorningStarOnline.co.uk](https://morningstaronline.co.uk)

Źródło polskie: WolneMedia.net